

„Jak żyć?” – czyli o tzw. etyce synkretycznej – zagadnienie istotne dla pielęgniarek

„How to live?” - i.e. about ‚syncretistic ethics’ - topic relevant to education of nurses

Andrzej Brodziak, Agnieszka Wolińska, Ewa Ziółko

Instytut Pielęgniarstwa
Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nysie

AUTOR DO KORESPONDENCJI:

Andrzej Brodziak
Katedra i Oddział Kliniczny Chorób Wewnętrznych ŚUM
Szpital Specjalistyczny nr 1
ul. Żeromskiego 7
41 - 902 Bytom
tel/fax 32 2 812122
andrzejbrodziak@wp.pl

STRESZCZENIE

„JAK ŻYĆ?” - CZYLI O TZW. ETYCE SYNKRETYCZNEJ - ZAGADNIENIE ISTOTNE DLA PIELĘGNIAREK

Autorzy pracy ustosunkowują się do pesymistycznych wniosków kontynuatorów nurtu postmodernistycznego, którzy negują ideę postępu, humanizmu i możliwości odpowiadania na nurtujące każdego z nas pytanie „jak żyć?”. Autorzy pracy są przekonani, że można się doszukać odpowiedzi na te pytania, jeśli tylko potraktować formułowane na przestrzeni wieków konkluzje poszczególnych szkół myśli etycznej - łącznie. Dokonują oni w pracy zestawienia istotnych wniosków wcześniejszych szkół etyki, tak aby otrzymać rodzaj narzędzia mentalnego użytecznego w sporze na temat, czy ludzkość potrafiła sformułować odpowiedź na to pytanie.

Wydaje się, iż jest to wystarczająca rada dla osób zaznajamiających się na studiach z etyka. Nadal zachodzące negatywne wydarzenia w życiu jednostek i społeczeństw, nie przekreślają wartości tych zaleceń etycznych, gdyż zachodzą one bez związku ze znajomością owych zasad.

Autorzy pracy prócz zaproponowania owego zestawienia, które można traktować jako narzędzie dydaktyczne wskazują na ogniwo prowadzonych przez wieki rozważań, od którego to etapu niezbędny jest dalszy postęp. Mają tu na myśli jedyne, istniejące zalecenia dotyczące organizacji społeczeństw demokratycznych. Nie zostały niestety jeszcze wypracowane mechanizmy poskromienia zapędów garstki ludzi najbogatszych do kontrolowania mediów, instytucji zawiadujących polityką pieniężną, a nawet organizacji międzynarodowych.

Słowa kluczowe: etyka, filozofia, postmodernizm, nauczanie, pielęgniarstwo

ABSTRACT

„HOW TO LIVE?” - I.E. ABOUT ‚SYNCRETISTIC ETHICS’ - TOPIC RELEVANT TO EDUCATION OF NURSES

Should we agree with the frequent statements of still fashionable post-modernists, that centuries of considerations about ethics haven't formulated any answer for the question „how to live?” - i.e. about ‚syncretistic ethics’.

The authors respond to the pessimistic conclusions of postmodern trend followers, who deny the idea of progress, humanism and the possibility of answering the question important to each of us: „how to live?”. The authors are convinced that the answer to this question can be expressed, if only the conclusions of various ethical schools formulated throughout centuries could be considered jointly. They make a list of former statements of earlier schools of ethics in order to obtain a kind of useful mental tool for didactic purposes and the dispute about whether mankind has been able to formulate an answer to this question.

It seems that this is sufficient advice for students of ethics.

Negative events in life of individuals and societies taking place nowadays, do not cancel the ethical value of these recommendations, because there are no relationships between the knowledge of those principles and state of mind of people who commit these events.

The authors are convinced that their listing of ethical rules constitute a useful didactic tool. They also state what is the link of inference, where a further progress in thinking and considerations is necessary. They have in mind the only existing recommendations on the organization of democratic societies. Unfortunately there haven't been developed any mechanisms, which could restrain the richest people from controlling the media, the institutions managing monetary policy, and even international organizations.

Key words: ethics, philosophy, postmodernism, teaching, nursing

■ WSTĘP

Celem pracy jest ustosunkowanie się do pesymistycznych wniosków kontynuatorów nurtu postmodernistycznego, którzy negują ideę postępu, humanizmu i możliwości odpowiadania na nurtujące każdego z nas pytania „jak żyć”, „jaki jest sens życia ludzi”. Autorzy pracy są przekonani, że można się doszukać odpowiedzi na te pytania, jeśli tylko potraktować formułowane na przestrzeni wieków konkluzje poszczególnych szkół myśli etycznej – łącznie. Dokonują oni w pracy zestawienia istotnych wniosków wcześniejszych szkół etyki, tak aby otrzymać rodzaj narzędzia mentalnego użytecznego w sporze na temat, czy ludzkość potrafiła sformułować odpowiedź na pytanie jak żyć. Wydaje się, że przedstawione rozważania mogą być użyteczne dla wykładowców przedmiotu „Filozofia i etyka zawodu pielęgniarstwa” oraz wykładowców etyki na studiach medycznych i paramedycznych.

Wielu współczesnych intelektualistów, a nawet filozofów, pozostających zapewne nadal pod wpływem przekonań postmodernistów dochodzi do pesymistycznego wniosku, iż rozważania z zakresu etyki, formułowane na przestrzeni wieków nie prowadzą do wniosków pomocnych dla współczesnych ludzi [1].

We wspomnianym wywiadzie dziennikarze przeprowadzający wywiad (Sebastian Duda, Adam Leszczyński) stawiają pytanie „Filozofowie kiedyś odpowiadali wprost na pytania: „Jak żyć?”, „Jaki jest sens życia?”. Teraz nawet nie próbują. Dlaczego?”

Prof. K. Michalski odpowiada następująco: „...rzeczywiście, mają panowie rację, dziś mało kto spodziewa się od profesorów filozofii odpowiedzi na pytanie: „Jak dobrze żyć?”. (I) „...Przedtem, szukając odpowiedzi: „Jak żyć?”, szło się do kogoś, kto wie... Do filozofa, do guru, do kapłana... Potem już nie. Nikt teraz już nie może wiedzieć i nauczyć, jak żyć... - bo to nie jest przedmiot wiedzy... dążenie do dobra niekoniecznie oznacza, że chodzi przede wszystkim o to, żeby się czegoś nauczyć. Doświadczenie, jakie leży u podstaw nowoczesnego obrazu świata, przede wszystkim u podstaw nauki nowożytnej, która coraz bardziej przenika nawet codzienne życie nowoczesnego człowieka, **to doświadczenie pustki, doświadczenie pustego świata**. ...Nie, nie, świat nie jest porządkiem, nie jest ogrodem - przekonuje tu Pascal - nic, nikt, nie ma w nim z góry wyznaczonego miejsca, samo pojęcie „miejsca” (tego, a nie innego) nie ma sensu. Świat nic nam nie mówi, nie powie nam też, co dobre, co złe...

Dziennikarze dopytują dalej: „Co jednak zrobić, jeśli taka całościowa wiedza - wiedza, która wyjaśnia także zło, także dobro - jest niemożliwa? Jeśli więc zło, tak jak i dobro, nie dadzą się do końca wyjaśnić, że nie uda się nigdy usunąć skandalu, jakim jest niezawinione cierpienie, niezrozumiałe zło? Gdzie w tej sytuacji znaleźć ulgę, pocieszenie? Prof. K. Michalski odpowiada, że „...Centralnym pojęciem nowoczesnej refleksji moralnej i politycznej staje się w rezultacie pojęcie „różnorodności”: **skoro świat, jaki jest (pusty), nie narzuca żadnego porządku moralnego i politycznego ...**”.

Prezentowana przez prof. K. Michalskiego teza powinna być rozpatrzona wnikliwie. Na większości kierunków

studiów wyższych wprowadzono już nauczanie filozofii, czasami ukierunkowanej na jej wyróżnioną dyscyplinę, jaką jest etyka [1]. Tak jest na medycynie, pielęgniarstwie i innych para - medycznych kierunkach studiów takich jak zdrowie publiczne i ratownictwo medyczne.

Podstawy filozofii poznają również studenci pedagogicznych i innych humanistycznych kierunków nauczania.

Etyka jest, jak wiadomo także przedmiotem nauczania w szkołach i może być obrana przez ucznia(jego rodziców) jako przedmiot alternatywny wobec uczęszczania na lekcje religii.

Studenci i uczniowie szkół średnich mają prawo wiedzieć, czemu ma służyć w takiej sytuacji nauczanie etyki.

Naszym zdaniem, jak już wspomnieliśmy, przedstawiona pesymistyczna postawa w dużej mierze wynika z utrzymującego się wpływu ostatniego pokolenia filozofów, jakim byli postmoderniści. Jest naszym zdaniem ważne więc aby przypomnieć jakie były postulaty tych filozofów.

■ KRÓTKIE PRZYPOMNIENIE ZAPATRYWAŃ POSTMODERNISTÓW

Wg Z. Wendlanda [2] postmodernizm...: [„...został zainicjowany na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych przez krytykę literacką, a następnie w latach siedemdziesiątych refleksja ta i twórczość wyszły poza granice literackie, obejmując swym zasięgiem najrozmaitsze sfery całej współczesnej sztuki, jak: architektura..., plastyka, muzyka, fotografia, film, teatr, taniec i inne” ...]. W latach osiemdziesiątych zaś przekroczyły granice sztuki, by stać się ośrodkiem całej zachodniej humanistyki od filozofii i estetyki poprzez socjologię, antropologię, ekonomię, politologię, historiografię, archeologię itd...”]

[„...Obecny postmodernizm ma dużo wspólnego ze znany z przeszłości modernizmem jako okresem i ruchem w dziejach europejskiej kultury z końca XIX i początku XX wieku. Postmodernizm stanowi w dużym stopniu kontynuację tamtych tendencji w literaturze i filozofii. Elementami tamtego, o cały wiek wcześniejszego modernizmu była, między innymi, filozofia życia Schopenhauera i Nietzschego, psychoanaliza Freuda, literatura w postaci utworów takich pisarzy, poetów i dramaturgów, jak np. Dostojewski, Strindberg, Ibsen, Wilde, Rilke, Verlaine, Kafka, Tetmajer, Przybyszewski, Zapolska i inni. Przedstawiciele modernizmu łączyły pesymistyczne i nihilistyczne przekonania i ogólne rozczarowanie wobec wartości współczesnej kultury. Głoszono jej upadek w postaci znanego hasła dekadencji”. Mówiono o kulturze, nauce, filozofii, uważając wszystkie te dziedziny za nieprzystające do potrzeb „życia”, fałszujące prawdę, krępujące jednostkę, itp. W samej filozofii najgwałtowniej występowano przeciwko roszczeniom rozumu, wykazując, że myślenie ludzi podlega uwarunkowaniom, których nie są świadomi, a które czynią to myślenie faktycznie tylko narzędziem w służbie irracjonalnych popędów. Impuls do tego rodzaju antyracjonalistycznej argumentacji wyszedł z psychoanalizy...”]

Rozpowszechnienie się zapatrywań Sigmunda Freuda dotyczące istnienie procesów podświadomych przyczyniło się do „ogłoszenia” tzw. „rozpadu ego”, czyli „upadku

podmiotu” - jako spójnej podstawy myślenia, odczuwania i działania. Postmoderniści zdołali spowodować utratę wiary w możliwości racjonalnego kierowania życiem przez jednostki ludzkie i racjonalnego uporządkowania życia społecznego. W ten sposób zostały podważone wszystkie ideały, charakteryzujące europejski humanizm i posiadający swoje korzenie w tradycji filozoficznej zapoczątkowanej przez Sokratesa. Z. Wendland pisze jednak dalej, iż: [„...obecny postmodernizm z końca XX w. - jest kierunkiem filozoficznym i ruchem kulturalnym nawiązującym nie tylko do modernizmu z przełomu XIX i XX wieku. W wielu kwestiach przedstawiciele postmodernizmu znacznie radykalizują poglądy swych poprzedników. Dawny modernizm mimo wszystko wyrażał w niektórych swoich przejawach pewne elementy optymizmu, np. z powodu ujednolicania się kultury europejskiej, stylów bycia, środków komunikowania się i środków wyrazu artystycznego; zachował wysokie wymagania wobec sztuki i wobec całej kultury: nie dopuszczał myśli, by kultura, która jest z natury elitarna, mogła przejść w kulturę masową; jeżeli to czyni, przestaje być kulturą; nawet nie do końca odrzucał wartość osiągnięć nauki i wzrostu technologicznego, uważając jedno i drugie za korzystne z punktu widzenia praktycznych potrzeb ludzi...”]

Wg Z. Wendlanda „Postmodernizm przeciwstawia się jakiegokolwiek unifikacji, kwestionuje wszelką jedność, prawo, ład, sens, prawdę, dobro, piękno itp.; odrzuca wartość jakichkolwiek powszechnych pojęć, zasad i reguł: przeciwstawia się zarówno uniwersalnie pojmowanej prawdzie, jak i uniwersalnym schematom myślenia i działania; głosi upadek wszystkich autorytetów i istniejących wzorców. Ostrze postmodernizmu jest skierowane przeciwko wszelkim trwałym wartościom, które ustanowiła cywilizacja nauko - techniczna i tzw. nowoczesne społeczeństwo zrodzone w wyniku wdrożenia tego, co Habermas w książce „Modernizm - niedokończony projekt” - nazwał projektem oświecenia...”

Postmoderniści, jak wiadomo starali się przede wszystkim przeprowadzić tzw. „dekonstrukcję metafizyki”. Negują oni istnienie obiektywnej prawdy o rzeczywistości, uważając ją za środek przymusu ze strony establishmentu ideologicznego. Twierdzą, iż uprawiana przez wieki filozofia, próbująca wyjaśnić rzeczywistość, nie sprawdziła się. Celował w tym Jacques Derrida. Podważanie niektórych z tych koncepcji doprowadziło do kryzysu postawy humanistycznej a więc do „antyhumanizmu”.

Postmoderniści zwątpili w istnienie całościowego porządku na świecie. Powstaje jednak problem, czy za owe rozmontowanie dotychczasowych sposobów oglądu świata są odpowiedzialni jedynie filozofowie, czy też aby nie przyczyniły się do opisywanej sytuacji mentalnej w czasach najnowszych także dziennikarze i politycy.

■ WPŁYW FILOZOFÓW NA STAN DUCHA EPOKI

Myśl filozoficzna sformułowana bardzo często przez jednego tylko myśliciela i czasami grupę jego uczniów jest jednym z ważniejszych czynników kształtujących dzieje ludzkości danej epoki. **Stoicyzm** wywarł wielki wpływ na mentalność ludności Imperium rzymskiego i przyczynił

się do złagodzenia obyczajów. **Zapatrywania Spinozy** stanowią podwaliny poglądu na świat wyznawanego do dziś przez niemal wszystkich myślących Europejczyków, którzy nie przyznają się do chrześcijaństwa. Tzw. ideały demokratyczne nie są niczym innym niż spopularyzowaną formą poglądów **Johna Locke’a** i **Jana Rousseau**. **Hegel** i rozwijający jego wywody Feuerbach zaciążyli decydująco na sformułowaniu koncepcji socjalizmu. Naziści wykorzystali w znacznej mierze idee **Nietschego**, a dzieła **Karola Marksa** legły u podstaw tzw. rewolucji październikowej i sformułowania idei komunizmu.

Przejmującym stwierdzeniem jednego z uczestników prowadzonych przez nas seminariów jest konstatacja, iż bitwę pod Kurskiem - jak dotąd największą bitwę pancerną wszechczasów stoczyli w istocie ludzie zawiedzeni na to pole bitewne przez prawicowych i lewicowych uczni Hegla.

Trudno nie przyznać racji tej wydawałoby się karkołomnej tezie, jeśli by nie pamiętać, że w czasach dorastania niżej podpisanych i innych żyjących jeszcze osób, pamiętających „epokę realnego socjalizmu i budowania tzw. komunizmu” natrętnie lansowano hasło i grafikę przedstawiającą podobizny „Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina”. Marks i Engels uczęszczali na wykłady Hegla. Lenin wprowadzał w czyn koncepcje owych przedstawicieli szkoły młodo - hegłowskiej, a Stalin wraz ze swoimi generałami dowodził radzieckimi dywizjami pancernymi.

Wiek XX jest nazywany przez niektórych intelektualistów „wiekiem nieszczęsnych prób zrealizowania pomysłów ówczesnych filozofów”.

Główne poglądy filozoficzne epoki potężnie oddziaływały na proces wychowania młodzieży. Wychowawcy, sami najczęściej nie zdając sobie z tego sprawy, wpajają w umysły młodzieży zasady głoszone przez idee aktualnej myśli filozoficznej. Za ich pośrednictwem filozofia kształtuje umysły mas. Inną drogą, którą myśl filozoficzna dociera do nich, jest **poezja i literatura**. Tak np. **Dante** w swoich dziełach lansował w istocie tomizm, a np. **Goethe** lansował poglądy Spinozy. **Voltaire** i inni popularni pisarze francuscy z przed okresu rewolucji popularyzowali angielską filozofię deistyczną z XVII wieku.

■ CZY KONCEPCJA ETYKI SYNKRETYCZNEJ JEST UŻYTECZNA DLA OSÓB WYKŁADAJĄCYCH ETYKĘ NA STUDIACH MEDYCZNYCH I PARAMEDYCZNYCH

Sądzymy, że konkluzje o małej przydatności rad wynikających ze sformułowanych na przestrzeni wieków szkół etycznych w szczególności formułują te osoby, które zakładają, że poszczególne szkoły filozoficzne wykluczają siebie nawzajem i że wskazówek należy poszukiwać w obrębie którejś z wybranych koncepcji filozoficznych.

Wydaje się, że taki pesymistyczny wniosek staje się nieprzekonywujący, jeśli potraktować łącznie przesłania wszystkich ważnych koncepcji etycznych sformułowanych na przestrzeni wieków.

Próbujemy to wykazać przez „telegraficzne” zestawienie zasad etycznych zaproponowanych przez znanych filozo-

fów. Wysuwamy tu tezę, iż przesłania poszczególnych szkół filozoficznych mają w istocie charakter kumulatywny.

W trakcie nauczania etyki, zwłaszcza w ramach istniejących w programach nauczania pierwszych lat studiów wielu kierunków uniwersyteckich oraz przedmiotu „etyka” w szkołach średnich należy propagować postulat, iż postępowanie etyczne jest wyznaczone przez wszystkie główne koncepcje osób starających się określić czym jest moralność.

Sporządzone przez nas „telegraficzne zestawienie” przedstawiamy jako wstępną propozycję „narzędzia dydaktycznego”. Zapewne takie „zestawienie” powinno być dyskutowane i rozwinięte.

PROPOZYCJA ZWARTEGO ZESTAWIENIA ZNANYCH ZAPATRYWAŃ STAROŻYTNYCH I NOWOŻYTNYCH SZKÓŁ ETYCZNYCH TRAKTOWANA, JAKO „NARZĘDZIE DYDAKTYCZNE”

1. Będzie Ci łatwiej postępować właściwie, jeśli będziesz rozumiał czym jest dobro i zło. (Myśl zaczerpnięta z etyki Sokratesa i Platona). Przekonanie powyższe było rozwijane i wysłowione przez kilku znanych filozofów. Już Sokrates stwierdzał, „że człowiek mądry jest z konieczności człowiekiem dobrym, gdyż we właściwy sposób rozumie, na czym polega dobro, sprawiedliwość, męstwo, miłość, itd.” [2,3]
2. Postępuj tak abyś był szczęśliwy. Będzie temu sprzyjać zasada „złotego środka”, tzn. takie starania, aby nie przesadzać w swoich zamierzeniach (Wniosek z koncepcji etycznych Arystotelesa). Należy tu zauważyć iż w istocie wszystkie starożytne szkoły etyczne starały się odpowiedzieć na pytania „Jak należy żyć aby być szczęśliwym?” [3]
3. Powinnością człowieka jest rozwijanie w sobie dobrych cech charakteru, co można ujmować także terminem wyrabiania w sobie cnót moralnych takich jak sprawiedliwość, panowanie nad sobą. Już Sokrates przekonywał iż wyrobienie w sobie takich cech charakteru przysparza szczęścia. Wiele uwagi naturalnemu dążeniu człowieka do wyrabiania w sobie cnót moralnych poświęcił także Platon, który wyliczał wśród cnót najważniejszych mądrość, męstwo, panowanie nad sobą i sprawiedliwość. Arystoteles powiązał pojęcie cnót moralnych z umiarem i zdefiniował wręcz cnotę jako działanie zachowujące środek. Nic dziwnego, iż z jedne z najważniejszych cnót uważał: rozsądek, powściągliwość, wielkoduszność [2]
4. Aby być szczęśliwy dbaj o to, aby doznawać przyjemności. Niestety musisz zważać na to, że niektóre przyjemności powodują niekorzystne, przykre następstwa. Powinieneś, więc unikać takich „przyjemności”, które przysporzą Ci kłopotów (Wniosek z rozważań starożytnych hedonistów, m.in. Epikura). Koncepcja poszukiwania przyjemności jako sposobu na szczęśliwe życie także była wysławiana przez kilku znanych filozofów starożytnych. W szczególności propagowała ją szkoła cyrenaików. Jej główny myśliciel Arystyp z Cyreny lansował hasło „przyjemność w znaczeniu: „chwytaj dzień (od łac. carpe diem). W czasach nowożytnych do zapatrywań hedonistycznych nawiązali utylitaryści.
5. Ponieważ losami świata kieruje przenikający go duch, „wszystko podąża we właściwym kierunku”. Nie powinieneś, więc przejmować się tym „co się dzieje”, gdyż w istocie nie możesz wpłynąć na bieg wydarzeń. Powinieneś zachować spokój i dystans (Wniosek z rozważań stoików, m. inn. także Zenona z Kition i Epikteta).
6. Według Barucha Spinozy ludzie najczęściej usilnie chcą osiągnąć bogactwa, zaszczyty i poszukują rozkoszy zmysłowej. Sądzi on że pieniądz, rozkosz zmysłowa i ambicje same w sobie niekoniecznie są naganne, lecz są szkodliwe wtedy, kiedy pożądane bywają same dla siebie, a nie jako środki do osiągnięcia ważnych celów. To czy dany czyn jest postępkem dobrym czy złym zależy od okoliczności, a więc pojęcie „dobra i zła” jest względne. Według tego filozofa jedynym wysiłkiem, jaki warto podjąć, jest osiągnięcie zrozumienia praw, wg których działa natura, czyli podstawowa substancja, tożsama z Bogiem. Szczęście daje posiadanie wiedzy o jedności łącząca harmonijnie umysł z całą Naturą. Baruch Spinoza sądzi, że będziemy szczęśliwi gdy zrozumiemy, że bieg natury jest wyznaczony z góry oraz jeśli zrozumiemy, że „nic nie jest dobre lub złe w sobie, lecz wyłącznie może stać się dobre lub złe w zależności od tego, jak na nas oddziałuje”. Należy zauważyć że Spinoza, w pewnym sensie odtwarza w/w koncepcje 1-5.
7. Według Kanta ważna jest prawość intencji, wg których podejmujemy działania. Zalecał on aby „postępować wg maksymy co do której możesz zarazem chcieć, żeby stała się powszechnym prawem”. Innymi słowy Kant mówił „postępuj tak, byś człowieczeństwa tak w swej osobie, jako też w osobie każdego innego, używał zawsze zarazem jako celu, nigdy tylko jako środka”. To sformułowanie imperatywu kategorycznego jest innym sposobem wyrażenia tej samej treści jak w maksymie „Nie czyń drugiemu, co tobie niemiłe”. Jednocześnie Kant zauważał, iż wiele działań powinno być podejmowanych „z poczucia obowiązku” na wskutek uznania wcześniej pewnych zobowiązań jako moralnie słusznych.
8. Utlitaryści (Jeremy Bentham, John Stuart Mill) propagowali tezę, że postępowanie jest słuszne, jeśli prowadzi do uzyskania największej ilości szczęścia. Sądzili oni iż można obiektywnie „pomierzyć” ilość przyjemności i ilość cierpienia i otrzymać odpowiedź na pytanie, czy działanie było słuszne czy nie.

9. Każdej osobie należy się szacunek i szanowanie jego godności, autonomii i przysługuje mu prawo do wolności - co wynika z koncepcji personalistycznych.
10. Zasady etyczne w szczególności powinny obowiązywać na poziomie struktur społecznych danego państwa lub społeczności międzynarodowej. Wnioskowanie Kanta, Locke'a, Milla i w szczególności Johna Rawlsa (vide jego „Teoria Sprawiedliwości”) w przekonywujący sposób uzasadnia demokratyczne zasady samo - zarządzania się społeczeństwa, które dba o wolności obywatelskie i równość wobec prawa [4]. O ile obrona własności prywatnej, jako podstawowego prawa społecznego jest formułowana w sposób zdecydowany jedynie, przez niektórych z filozofów polityki (vide: „Karl Popper i jego „Społeczeństwo otwarte”) - to większość myślicieli zajmujących się etyką polityki opowiada się za koniecznością opieki społecznej i ochroną obywateli „najsłabszych”. Społeczeństwo powinno jednocześnie przeciwdziałać powstawaniu przesadnych nierówności ekonomicznych, wynikających w szczególności z „zaborczego przechwytywania własności przez osoby bezwzględne w dążeniu do posiadania bogactwa”.
11. Idea wolności i tolerancji społecznej wynikająca z powszechnie uznawanych współcześnie zasad organizacji społeczeństw demokratycznych ma logiczne ograniczenie. Otóż społeczeństwo zorganizowane demokratycznie nie może tolerować swobody wypowiedzi i działań osób, które głoszą poglądy postulujące właśnie ograniczenie wolności obywatelskiej i ideę tolerancji.

■ CZY PRZESŁANIA FORMUŁOWANYCH NA PRZESTRZENI WIEKÓW KONCEPCJI ETYCZNYCH SĄ ZBORNE?

Przyjrzenie się przedstawionemu zestawieniu głównych koncepcji etycznych prowadzi do wniosku, iż nie są one sprzeczne ze sobą. Wręcz uzupełniają się. Jeśli pewna osoba wykorzysta postulat, że pomocne są starania aby zrozumieć na czym polega dobro, ta ułatwi to jej wyrabianie w sobie takich cech charakteru jak sprawiedliwość, panowanie nad sobą, umiar, a więc tzw. cnót moralnych. Należy przy tym zgodzić się ze spostrzeżeniem Arystotelesa, że zwiększy to wtedy szansę aby być szczęśliwym. Jeśli tylko nie hołdować koncepcji ascezy to dbanie o doznawanie przyjemności także powinno przyczynić się do tego aby czuć się szczęśliwym. Wydaje się również, że często podnoszona przeciwstawność zapatrywań Kanta i utilitarystów także nie jest przeszkodą logiczną w godzeniu różnych zapatrywań etycznych. Przecież podjęcie działań, które są wykonywane z pozytywnych intencji moralnych, tzn. z poczucia obowiązku z uszanowaniem Kantowskiego imperatywu kategorycznego, aby nie wykorzystywać drugiego człowieka jako środka lecz zważać na jego godność i nie czynić mu tego co jest mu nie miłe nie stoi w sprzeczności z postulatem utilitarystów aby jednak w końcu rezultaty podjętych działań przyniosły pozytywny skutek

i przysporzyły możliwie dużo satysfakcji, a nawet przyjemności. Jak wiadomo lansowana przez utilitarystów postawa hedonistyczna nawiązuje do hedonizmu starożytnego, a jeśli uwzględnić obwarowania działań hedonistycznych sformułowane przez Epikura to taka postawa nie powinna być naganna. Postulaty stoików i Spinozy także nie są sprzeczne i znalazły po wiekach ponowne uznanie w koncepcjach Henri Bergsona [5].

■ DYSKUSJA – CZY PROPONOWANA TU ETYKA SYNKRETYCZNA STOI W SPRZECZNOŚCI Z WYGŁASZANYMI OSTATNIO CZĘSTO SPOSTRZEŻENIAMI O BEZSENSOWNOŚCI POSTĘPU, ZWŁASZCZA POSTĘPU MORALNEGO?

Jak już wspomnieliśmy na wstępie tezy naszego artykułu odbiegają od modnych ostatnio, nihilistycznych wypowiedzi zawodowych filozofów. W niedawno opublikowanym wywiadzie [6] John N. Gray wygłasza m.in. następujące tezy: „Schopenhauer zaprzeczał istnieniu kompleksowej logiki, większego sensu w historii, co wydaje się nam, zwłaszcza lewicy w Europie, a tym bardziej w Ameryce, trudne do przyjęcia. Ja jednak podzielam jego pogląd...”

„...idea postępu w historii to świecki odpowiednik wiary w opatrność.” i dalej: „Moim zdaniem zasadnicze przekonanie humanistów, że dzieje ludzkości są historią postępu, to przesąd...”

Dziennikarz w wywiadzie z J. Grayem stwierdza: „Przeświadczenie, że wiedza przynosi wyzwolenie, a poznanie ma w sobie również składnik moralny, zaś rozum i rozsądek sprzyjają dobru i powściągają zło, to kwintesencja filozofii europejskiej. Pańskie pożegnanie z humanizmem oznacza frontalny atak na zachodni obraz człowieka i dwa tysiące lat historii filozofii.”

J. Gray odpowiada: „Wiedza nie czyni nas wolnymi. To niestosowna i trudna do przyjęcia prawda. Począwszy od Sokratesa, zachodnia filozofia opiera się na założeniu, że poznawanie prawdy nieuchronnie prowadzi do dobra. Tymczasem mit grzechu pierworodnego w Księdze Rodzaju mówi coś zupełnie innego. Nie da się odzyskać utraconej niewinności. Zjedliśmy owoc z drzewa poznania, a mimo to jesteśmy zdolni do każdego głupstwa i każdej złośliwości...”

Dziennikarz pyta dalej: Pytanie, czym jest dobre życie, od dawna zajmowało myślicieli, poetów, proroków i naukowców. Jeśli, jak pan twierdzi, nadzieja na postęp rzeczywiście jest iluzją, to jak mamy żyć? J. Gray odpowiada: „Niebezpieczeństwo nihilizmu, do którego czyni pan aluzję, przestanie być takie straszne, jeśli uwolnimy się od natrętnego wyobrażenia, że należy uchronić ludzkie życie przed runięciem w przepaść bezsensowności. Udań i spełnionych życie nie polega na przyczynianiu się do ulepszania świata... Życie nie ma znaczenia transcendentnego...” i dalej... „Dobre życie nie jest sumą marzeń o postępie i udoskonalaniu świata, lecz wynik z pokonywania nierzadko tragicznych zrzędzeń losu... Przypadkowość ludzkiej egzystencji nieustannie oburza etyków. W gruncie rzeczy jed-

nak przeczuwamy, że nie ma niezawodnej ochrony przed losem i przypadkiem.”

Przedstawiając czytelnikom nasz pomysł celowości dokonania „synkretycznego” zestawienia zapatrywań etycznych, musimy być w stanie ustosunkować się do przytoczonych tu nihilistycznych zapatrywań postmodernistycznych.

Będzie nam to o tyle łatwo uczynić, gdyż przypomnimy na wstępie podstawowe dane wynikające z nauk biologicznych i medycznych.

Otóż nie możemy zapominać, iż dane o budowie mózgu, neurobiologia, neurofizjologia, psychologia lekarską a zwłaszcza psychiatria jednoznacznie wskazują na prosty fakt, iż osobnicy z gatunku *Homo sapiens sapiens* to nie ujednolicone produkty wykonane wg jakiegoś inżynierskiego projektu konstrukcyjnego, bądź stworzone przez błędnie działającego Stwórcę. Obowiązują prawidłowości statystyczne i prawo rozkładu normalnego Gaussa. W psychice ludzkiej tkwią konieczne odruchy obronne, potrzebne dla przetrwania. Te możliwości wyrażania gniewu i agresji mogą być użyte opatrnie i przekształcone w patologiczne okrucieństwo. Ludzie działają moralnie jedynie w sensie statystycznym. Istotne jest jedynie, czy w danej populacji jest ich większość („owych 11 sprawiedliwych”).

Sformułowane na przestrzeni wieków zalecenia dotyczące postępowania moralnego – jak się wydaje wyczerpują pełen zakres możliwych porad. Nie da się już chyba powiedzieć nic ponadto. Należy przy tym dostrzec, iż dokonywano jednak właśnie postępu w trakcie formułowaniu kolejnych stwierdzeń. Skuteczność stworzonego przez ludzi systemu etycznego jest zależna od działań ludzi z poza kręgu tych osób, którzy ustalenia etyków znają lub są skłonni „brać je na poważnie”. Zamachowcy samobójcy, seryjni mordercy i dyktatorzy w stylu Stalina i Hitlera nie studiują rozważań z zakresu psychologii i etyków. Ich osobowość odbiega od normy psychicznej. Przejawiają wręcz chorobowe zespoły psychiatryczne. Zamachowiec – samobójca nie chce wieść szczęśliwego życia, on chce przejść do wyimaginowanej przez jego irracjonalnych ideologów wieczności – w zaświatach.

Nawet znajomość właściwych reguł postępowania np. w sferze ekonomii i organizowania produkcji jaka zapewne istniała w okresie realnego socjalizmu nie prowadziła do dobrobytu społeczeństw tzw. „obozu socjalistycznego”. Brakowało motywacji osobistej w postaci chęci zysku. Reguły postępowania etycznego mogą być także znane większości obywateli pewnej społeczności, ale mogą być niestosowane – albo ich stosowanie może być zakłócone przez analogiczny brak wystarczająco silnej motywacji osobistej. ogółowi. Motywację taką starali się wytwarzać starożytni filozofowie wyjaśniając cierpliwie, iż korzystne jest nabywanie pozytywnych cech charakteru, gdyż zwiększa to doznawaną w dzień satysfakcję i poczucie szczęścia. Niestety, ambicja aby osiągnąć owe „cnoty moralne” jest unicestwiana właśnie przez lansowanie postmodernistycznych, nihilistycznych anty – humanistycznych zapatrywań co akurat jest współbieżne z interesami chciwych mass – mediów. Jest nawet gorzej!

Niedawno Dalaj Lama próbując wyjaśnić przyczyny niedawnego kryzysu ekonomicznego określił go wyjaśnił je jednym słowem „chciwość”. Zły przykład w prezentowaniu posiadanych „cnót moralnych” dają nie tylko chwiejni, cy-

niczni politycy, ale niestety także osoby zarządzające międzynarodowymi organizacjami, takimi jak skorumpowane WHO, które powołano po to aby chronić obywateli [7,8]

Nie powinno to jednak zniechęcać wykładowców etyki. Postęp w zakresie rozwoju myśli etycznej jest widoczny, jeśli zestawić go z postępowaniem technologicznym. Bez postępu technologicznego w zakresie produkcji żywności, ochrony zdrowia i infrastruktury energetycznej ludność naszej planety szybko zmniejszyła by się do liczb charakterystycznych dla czasów średniowiecza.

Postęp technologiczny z kolei jest pochodną postępu z zakresu metafizyki. Postmoderniści, jak wspomnieliśmy podważają również sensowność rozważań metafizycznych (vide Jaques Derida).

Naszym zdaniem jest jednak możliwe dokonanie analitycznego zwarteo zestawienia koncepcji metafizycznych, co wykaże ich bezzasadność, co pragniemy uczynić w następnym naszym artykule.

PODSUMOWANIE

Dokonanie zestawienia wniosków z rozważań przedstawionych na przestrzeni wieków przez główne szkoły etyczne, jak się okazuje, ustanawia zbiór zaleceń, które jeśli tylko potraktować łącznie odpowiada precyzyjnie na pytanie „jak żyć?”. Wydaje się, iż jest to wystarczająca rada dla osób studiujących filozofię wraz z etyką w trakcie studiów akademickich. Nadal zachodzące negatywne wydarzenia w życiu jednostek i społeczeństw, nie przekreślają wartości tych zaleceń etycznych, gdyż zachodzą one bez związku ze znajomością owych zasad. Należy przyznać, iż dokonując przedstawionego zestawienia da się wskazać ogniwo prowadzonych przez wieki rozważań, od którego to etapu niezbędny jest dalszy postępu. Mamy tu na myśli jedyne, istniejące zalecenia dotyczące organizacji społeczeństw demokratycznych. Nie zostały niestety jeszcze wypracowane mechanizmy poskromienia zapędów garstki ludzi najbogatszych do kontrolowania mediów, instytucji zawiadujących polityką pieniężną, a nawet organizacji międzynarodowych [2,7].

PIŚMIENNICTWO

- Michalski K.: AAA... Chcesz wiedzieć jak żyć? Nie dzwoń!, Wywiad z Krzysztofem Michalskim opublikowany w Gazecie Wyborczej z dnia 25. 03. 2010, dostępny także pod.: http://wyborcza.pl/1,76842,7700281,AAA___Chcesz_wiedziec_jak_zyc___Nie_dzwon.html
- Wendland Z. Historia filozofii - od szkoły jońskiej do końca XX wieku - podręcznik akademicki dla nie filozofów. Wydawnictwo SGGW, Warszawa, 2003
- Popkin R. H. Filozofia. Wydawnictwo Zysk i S-Ka, Poznań, 1994
- Rawls J. Teoria sprawiedliwości, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2010
- Bergson H. Dwa źródła moralności i religii, Wydawnictwo: Homini, Kraków, 2007
- Gray J. Humanizm to przesąd. Wywiad z John'em Grayem, przedrukowany z Der Spiegel przez tygodnik Forum, 2010; 46 (13): 2-5.
- Brodziak A. Should we discuss in 'The Internet Journal of World Health and Societal Politics' fears and concerns related to planned ways of prevention of the epidemics of swine flu? The Internet Journal of World Health and Societal Politics. 2009, 7, 1 http://www.ispub.com/journal/the_internet_journal_of_world_health_and_societal_politics/volume_7_number_1_33/article/should-we-discuss-in-the-internet-journal-of-world-health-and-societal-politics-fears-and-concerns-related-to-planned-ways-of-prevention-of-the-epidemics-of-swine-flu.html]
- Rymuszek M. Zmowa - Balon z mistyfikacją, jaką było ogłoszenie Przez Światową Organizację Zdrowia pandemii świńskiej grypy, wcześniej czy później musiał pęknąć Nieznany Świat, 2010, 232, 3-4.